ZDROWIE I·ŻYCIE

DZIENNIK·URZĘDOWY IZBY·ZDROWIA W·GENERALNYM GUBERNATORSTWIE



KRAKÓW

Zamawianie i opłata czasopisma
»ZDROWIE I ŻYCIE«
tylko przez właściwy urząd pocztowy

Reklamacje

w razie niedoręczenia czasopisma kierować nie do Wydawnictwa, lecz do urzędu pocztowego, w którym dokonano wpłaty na prenumeratę

ZDROWIE I ŻYCIE

DZIENNIK URZĘDOWY IZBY ZDROWIA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Numer 13 (30). Rocznik II. | Kraków, 30. 3. 1941 r.

Redaktor: Dr med. Werner Kroll, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Odpowiedzialny za dział ogłoszeń: W. von Würzen, Kraków, Krupnicza 11a. — Rachunek bankowy: Gesundheitskammer — w Creditanstalt-Bankverein, Kraków, Adolf Hitlerplatz, róg Szewskiej. — Pocztowe konto czekowe: Warszawa 73. — Adres telegraficzny: Gesundheitskammer, Kraków. — Prenumerata Zł. 3.— miesięcznie. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia. — Czasopismo ukazuje się co tydzień.

Artykuły dla części redakcyjnej nadsyłać wyłącznie pod adresem: Redakcja „Zdrowie i Życie“, Kraków, Krupnicza 11a, lub do Oddziału Warszawskiego, Warszawa, Koszykowa 37 (Okręgowa Izba Zdrowia). — Korespondencję w sprawie ogłoszeń, zwłaszcza ogłoszeń pod szyfrą, kierować wyłącznie: Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a.

Nie zamówione rękopisy zwraca się tylko w wypadku dołączenia opłaty pocztowej w odpowiedniej wysokości.

TREŚĆ:

Moralność zawodów leczniczych a żydostwo

Napisał: Dr. Werner Kroll, stały zastępca Kierownika Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie, Kraków.

(Dokończenie)

Ponadto lekarz umiał bardzo dobrze zrobić się lubianym wśród spokojnej ludności przy pomocy drobnych wybiegów. Szczególnie chętnie wyzyskiwacze żydowscy przybierali postać szczególnych przyjaciół dzieci, ponieważ z właściwym sobie wyrachowaniem opanowali oni podstęp starego wytrawnego gracza, według którego łatwo uzyskuje się uczucie matki, jeśli się jej dzieciom czyni małe podarunki, a wpływ na mężczyzn uzyskuje się, jeżeli się pozyskało przychylność kobiet. Tak więc należało do najbardziej codziennych chwytów „kochanego żydowskiego wujaszka doktora“, że w kieszeni płaszcza obnosił ze sobą torebkę mniej czy więcej wartościowych cukierków, aby te cukierki rozdawać poszczególnym dzieciom przy odwiedzinach w mieście i na wsi. Przede wszystkim było przy tym podarunku oczywistym także pytanie: „no, moje dziecko, czy ty wiesz, kto ja jestem?“. Albo dziecko znało już dobrego doktora Levysohna, który zawsze dzieciom ofiaruje cukierki, wówczas żydowski „przyjaciel dzieci“ promieniał. Albo dzieci stopniowo uczyły się poznawać swego „dobroczyńcę“, a krzyk dziatwy pomagał też do przyczynienia się do popularności nazwiska żydowskiego członka zawodu leczniczego w szerokich kołach. Z pozorną szczodrobliwością rzucano jakiś wybrakowany artykuł np. cukierki, czy coś podobnego, między publiczność, aby „zwiększyć obroty“.

Ponieważ wewnętrznie było żydowi całkiem obojętne, czy chory, który korzystał z jego pomocy, wyzdrowiał, czy też nie, gdyż cierpienia jego pacjenta były wyłącznie przedmiotem zarobkowego wyzysku, to występował on wobec chorych zawsze bez wewnętrznego współczucia, ale natomiast ze słodkawą przyjacielskością i uniżonością żydowskiego handlarza. Zależało mu tylko na tym, ażeby chorego utrzymać jak długo to możliwe w dobrym nastroju na swą korzyść i przez to doprowadzić do możliwie długiego uczęszczania do własnego wyszynku zdrowia.

Przez to bynajmniej nie ma się powiedzieć, że ci żydowscy członkowie zawodów leczniczych prawie nic nie znali się na swym rzemiośle, czy też może posiadali byli złe wykształcenie. Już znaczna inteligencja żydów przyczyniała się do tego, że przy właściwej im pilności w wielu dziedzinach, do których się kierowali, a także w zawodach leczniczych, przyswajali sobie całkiem poważną rękodzielniczą znajomość rzeczy. Tak więc w wielu wypadkach byli oni zupełnie w stanie stawiać właściwe diagnozy. Ale różnica wobec spełniania istoty obowiązku członka zawodu leczniczego jest ta, że członek zawodu leczniczego wyzyskuje swą wiedzę ze względu na stan chorego, aby choremu pomóc wyzdrowieć na najszybszej drodze, jeśli to tylko możliwe. Ale wyzdrowienie jest zakończeniem dobrze idącego interesu dla tego, kto usiłuje

z choroby człowieka uzyskać dla siebie możliwie największą korzyść gospodarczą. Jeżeli więc jakaś choroba nie da się wlec nieskończenie długo, to żydowski sztukmistrz interesu, przybierający postać członka zawodu leczniczego, usilował we właściwy sobie sposób wyzyskać ten przypadek.

Jednym z najbardziej ulubionych podstępów było pogarszanie rozpoznania podawanego choremu, napędzanie przez to choremu wielkiego strachu, wreszcie obiecywanie mu — z powołaniem się na własną dzielność, jednakże przy zastosowaniu, co prawda kosztownego, ale za to gruntownego leczenia, obiecywanie jednak z pewnością — wyleczenia, które, jeżeli po tym rzeczywiście następowało, uzdrowiony przyjmował jako uszczęśliwiający cud. Tak nic nie przeczuwający oszukany stawał się zawsze głosicielem sławy swego żydowskiego „cudownego lekarza". Aczkolwiek ten wykręt żydowski, który bez skrupułów stawia w rachunek swych zysków strach udręczonej duszy ludzkiej, jest ordynarny i podły, to jednak codziennie był on stosowany przez żydowskich kuglarzy zawsze z tym samym dobrym skutkiem. Znam liczne przypadki, gdzie nic nie przeczuwającym chorym przy niegroźnym bronchicie żydowscy oszuści dla wydrwienia pieniędzy oświadczali, że chodzi o daleko posuniętą gruźlicę. Oczywista przy każdym leczeniu następowało łatwe wyleczenie. Ci godni podziwu specjaliści chorób płucnych robili wspaniałe interesy pomimo wszystkich wysiłków właściwych czynników dla ich zdemaskowania. Znam liczne przypadki, w których banalne katary żołądka przedstawiano z najbardziej wytartym czołem jako raka, aby po wyleczeniu kataru przechwalać się tajemniczymi środkami przeciwrakowymi. Zaprowadziłoby to za daleko, aby wyliczać choćby w stylu telegraficznym niezliczoną ilość tricków reklamowych, jakie wobec bezkrytycznych mas stosowali ci szczwani oszuści zawsze z tym samym wynikiem, a przede wszystkim z tym samym zyskiem.

Można sobie wyobrazić, jakie to było nadzwyczajne obciążenie dla aryjskich członków zawodów leczniczych na obszarze b. Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli się zważy, że 30 i więcej procent bezpośrednio współdziałało w tej sieci żydowskiego wyzysku, a między okami tej sieci żydowskie maniery wyzysku doprowadzały aryjskich członków zawodów leczniczych często dosłownie do rozpaczy.

3. Dalej żydowscy geszefciarze zawierali byli stałe umowy z położnymi, które szły na takie świństwa. Położne zobowiązywały się do prowadzonych przez siebie porodów przywoływać w miarę możności zawsze odpowiednio wcześnie swych żydowskich kontrahentów z tym uzasadnieniem, że poród nie postępowałby bez lekarza. Dzielny żydowski kuglarz pojawiał się we właściwym czasie na scenie, dokonywał zbytecznej operacji położniczej, która wprawdzie w każdym przypadku musiała narażać na niebezpieczeństwo matkę i dziecko, ale która dla wydrwigrosza przedstawiała się jako korzystna operacja finansowa, z której zysku przyznawano odpowiedni udział dającej posłuch położnej. Te sprawy są tak podłe i przestępcze, że przyzwoici aryjscy członkowie zawodów leczniczych nigdy nie wpadliby na myśl, że coś takiego w ogóle jest możliwe. Ale konkretne znane mi wypadki dowiodły niedwuznacznie, że także i te niewiarygodne przestępstwa przeciw życiu matki i dziecka należały do najbardziej zrozumiałych handlowych zwyczajów żydowskich wyzyskiwaczy. Jeżeli te sępy, żywiące się padliną, żerujące na zdrowotności narodu, znały się jeszcze coś na technice położniczej, to oszukańczo wymyślone przez nich „ciężkie przypadki położnicze" przebiegały na ogół całkiem banalnie, ponieważ nawet bez tego haniebnego porozumienia między zaniedbującymi swe obowiązki położnymi i żydowskimi wydrwigroszami przebiegałyby na ogół spontanicznie. Ale w oczach bezkrytycznych mas te położne i ich żydowscy kontrahenci szybko stawali się „szczególnie dzielnymi przedstawicielami" swego zawodu. Psychologia narodu pod tym względem niestety zawsze będzie zbyt słusznie przedstawiana, jeśli się powie: „*mundus vult decipi, ergo decipiatur*"! Z poznania tej zasady żydzi w zawodach leczniczych zawsze czynili użytek możliwie najbardziej bez skrupułów i dlatego — pożal się Boże — w znacznej mierze wysuwali się gospodarczo przed swych aryjskich kolegów.

Historia dostatecznie dowiodła, że jest nadzwyczaj ciężko a nawet było prawie zawsze niemożliwością odsłonić te machinacje w takiej postaci, ażeby możliwym było ukaranie winnych. Nie tylko w tej dziedzinie, ale na ogół wszędzie siłą żyda, a zwłaszcza żydowskich adwokatów, było studiowanie ok w sieci przepisów ustawowych, aby swym żydowskim klientom w każdym przypadku umożliwić rozwikłanie ich nieczystych interesów, tak aby strażnicy ustawy nie mogli wkroczyć w potrzebnej mierze. Przy tych interesach, dających wzajemną korzyść, bez pisemnie utrwalonej umowy nie da się przeprowadzić jasnego niewątpliwego dowodu, jeżeli jeszcze strony umawiające się są do tego zarówno tak przebiegłe i tak zakłamane, jak to nadzwyczaj często spotyka się u żydów. Jeżeli do tego dołącza się jeszcze uniżona uprzejmość i pozorna gotowość niesienia pomocy wobec klienta, to łatwowierny oszukany aryjczyk z reguły jeszcze jest tym, który każde podejrzenie przeciw swym żydowskim „dobroczyńcom" odczuwa jako osobistą obrazę i z oburzeniem odrzuca. Niewypaczona naiwność łatwowiernych aryjczyków, którzy stają się powolnymi ofiarami żydowskich wyzyskiwaczy, była dla tych pasożytów równocześnie najpewniejszą osłoną, pod którą mogli bez przeszkód uprawiać swe nieczyste interesy tak długo, dopóki wreszcie w systematycznej drobiazgowej pracy nie zdarto maski z tej bezwstydnej współpracy żydów, odbywającej się kosztem ich narodów-gospodarzy.

4. Żydzi między sobą znają się bardzo dobrze, wiedzą dokładnie, co powinni myśleć nawzajem o sobie. Dlatego też nie jest to dziwne, iż żydom w Generalnym Gubernatorstwie wcale się nie podoba, że zostali ściśle oddzieleni od aryjczyków w znacznych rozmiarach, oraz że szczególnie zabroniono też żydowskim członkom zawodów leczniczych leczenia aryjczyków. Dlatego też teraz jeszcze ciągle na podstawie dochodzących nas skarg przeżywamy to, że żydzi ciągle pod wszelkimi pozorami usiłują leczyć ludność aryjską. Przy istniejącym od wielu lat ogólnym związaniu z żydami życia gospodarczego na polskim obszarze życiowym i przy opisanym powyżej ogólnym nastawieniu ludności aryjskiej nie jest niczym zadziwiającym, że ludność ze swej strony także ułatwia ciągle żydom zawieranie z nią interesów. Do tego dochodzi jeszcze pewien godny zaznaczenia rys charakteru, który nierzadko tutaj spotyka się u ludzi prymitywnych: na ogół ukryta, ale przy stosownej sposobności łatwo występująca na jaw skłonność do manii wielkości. Przy badaniu tego rodzaju przypadków bardzo często stwierdziliśmy, że żądano pomocy żydowskiego

Gesundheitskammer
im Generalgouvernement
Distriktsgesundheitskammer
Krakau

Krakau, den 24. März 1941

Ausgabe von Personalausweisen, Spiritus- und Seifenkarten für alle Heilberufler in Krakau

Die Gesundheitskammer beginnt in nächster Zeit mit der Ausgabe der Personalausweise, Spiritus- und Seifenkarten für die in Krakau wohnenden Heilberufler.

Die Ausweise und die Karten sind persönlich in der Gesundheitskammer Krakau, Krupnicza 11a abzuholen. Die Gebühr hierfür beträgt 2 Zł.

Gleichzeitig ist die letzte Bezugsquittung für das Amtsblatt der Gesundheitskammer „Zdrowie i Życie" vorzulegen, ferner die Quittungen über die gezahlte einmalige Umlage und die Mitgliedsbeiträge.

Die Ausgabe erfolgt an:

Ärzte

Mittwoch,	2. IV.	Buchst.	A—G	von 8 bis 13
Donnerstag,	3. IV.	„	H—N	„ 8 „ 13 und von 14 „ 17
Freitag,	4. IV.	„	O—S	von 8 „ 13 und von 14 „ 17
Sonnabend,	5. IV.	„	T—Z	„ 8 „ 13

Zahnärzte

Mittwoch,	2. IV.	Buchst.	A—M	von 8 bis 12
Donnerstag,	3. IV.	„	N—Z	„ 8 „ 12

Zahntechniker

Freitag,	4. IV.	Buchst.	A—M	von 8 bis 12
Sonnabend,	5. IV.	„	N—Z	„ 8 „ 12

(die Ausgabe der Ausweise für die zahntechnischen Laboranten wird zu einem späteren Termin erfolgen).

Hebammen

Montag,	31. III.	Buchst.	A—M	von 8 bis 16
Dienstag,	1. IV.	„	N—Z	„ 8 „ 16

(Die Hebammen müssen außerdem das Diplom und das Geburtenbuch vorlegen).

W. von Würzen
Kaufm. Geschäftsführer

Gesundheitskammer
im Generalgouvernement
Distriktsgesundheitskammer
Warschau

Warschau, den 24. März 1941

Ausgabe von Personalausweisen, Spiritus- und Seifenkarten für alle Heilberufler in Warschau

Die Distriktsgesundheitskammer Warschau wird in der Zeit vom 29. März bis 9. April 1941 die Personalausweise für sämtliche Heilberufler

Izba Zdrowia
w Generalnym Gubernatorstwie
Okręgowa Izba Zdrowia
Kraków

Kraków, dn. 24 marca 1941

Wydawanie dowodów osobistych, oraz kart przydziału spirytusu i mydła dla członków zawodów leczniczych, zamieszkałych w Krakowie

Izba Zdrowia rozpoczyna w najbliższym czasie wydawanie dowodów osobistych oraz kart przydziału spirytusu i mydła dla mieszkających w Krakowie członków zawodów leczniczych.

Dowody należy odebrać osobiście w Izbie Zdrowia, Kraków, Krupnicza 11a. Opłata za to wynosi 2 Zł.

Równocześnie należy przedłożyć ostatnie pokwitowanie na wpłaconą prenumeratę za dziennik urzędowy Izby Zdrowia „Zdrowie i Życie", dalej pokwitowania zapłaty daniny jednorazowej i składek członkowskich.

Wydawanie odbywać się będzie dla:

Lekarzy

środa,	2. IV.	litery	A—G	od 8 — 13
czwartek,	3. IV.	„	H—N	„ 8 — 13 i „ 14 — 17
piątek,	4. IV.	„	O—S	„ 8 — 13 i „ 14 — 17
sobota,	5. IV.	„	T—Z	„ 8 — 13

Lekarzy-dentystów

środa,	2. IV.	litery	A—M	od 8 — 12
czwartek,	3. IV.	„	N—Z	„ 8 — 12

Techników dentystycznych

piątek,	4. IV.	litery	A—M	od 8 — 12
sobota,	5. IV.	„	N—Z	„ 8 — 12

(Wydawanie dowodów dla laborantów techniczno-dentystycznych nastąpi w terminie późniejszym).

Położnych

poniedz.,	31. III.	litery	A—M	od 8 — 16
wtorek,	1. IV.	„	N—Z	„ 8 — 16

(Położne ponadto muszą przedłożyć dyplom i książeczkę porodów).

W. v. Würzen
Zarządca gospodarczy

Izba Zdrowia
w Generalnym Gubernatorstwie
Okręgowa Izba Zdrowia
Warszawa

Warszawa, dn. 24 marca 1941

Wydawanie dowodów osobistych, oraz kart przydziału spirytusu i mydła dla członków zawodów leczniczych, zamieszkałych w Warszawie

Okręgowa Izba Zdrowia w Warszawie będzie w czasie od 29 marca do 9 kwietnia 1941 wydawać dowody osobiste dla wszystkich członków-

aushändigen. Zusammen mit dem Personalausweis wird auch die Spirituskarte und die Seifenkarte für 1941/42 ausgegeben.

Die Ausgabe erfolgt in der alphabetischen Reihe nach folgendem Plan:

am 29. März	von	9—12	Uhr	— A. B. C.
„ 31.	„	9— 2	„	— D. E. F.
„ 1. April	„	9— 2	„	— G. H. I. J.
„ 2. „	„	9— 2	„	— K.
„ 3. „	„	9— 2	„	— K. L. Ł.
„ 4. „	„	9— 2	„	— M.
„ 5. „	„	9—12	„	— N. O.
„ 7. „	„	9— 2	„	— P. R.
„ 8. „	„	9— 2	„	— S.
„ 9. „	„	9— 2	„	— S. T. U.
„ 10. „	„	9— 2	„	— W. Z.

Heilberufler, die an den für sie bestimmten Tagen nicht erscheinen können, erhalten die Ausweise nach Abschluß der planmäßigen Verteilung.

Bei der Entgegennahme des Personalausweises ist der bisherige Ausweis und die letzte Quittung über die bezahlte Zeitungsgebühr für die Zeitung „Gesundheit und Leben" vorzulegen, ferner die Quittung über die bezahlte einmalige Umlage und die Mitgliedsbeiträge.

W. Kleemann
Kaufm. Geschäftsführer

ków zawodów leczniczych. Łącznie z dowodem osobistym wydawać się będzie także kartę przydziału spirytusu i kartę przydziału mydła na rok 1941/42.

Wydawanie będzie następować w kolejności alfabetycznej według następującego planu:

dnia 29 marca	od godz.	9—12	— A. B. C.
„ 31 „	„ „	9— 2	— D. E. F.
„ 1 kwiet.	„ „	9— 2	— G. H. I. J.
„ 2 „	„ „	9— 2	— K.
„ 3 „	„ „	9— 2	— K. L. Ł.
„ 4 „	„ „	9— 2	— M.
„ 5 „	„ „	9—12	— N. O.
„ 7 „	„ „	9— 2	— P. R.
„ 8 „	„ „	9— 2	— S.
„ 9 „	„ „	9— 2	— S. T. U.
„ 10 „	„ „	9— 2	— W. Z.

Członkowie zawodów leczniczych, którzy nie będą mogli zgłosić się w wyznaczonych dniach, otrzymają dowody po zakończeniu wydawania według powyższego planu.

Przy odbieraniu dowodu osobistego należy przedłożyć dotychczasowy dowód, ostatnie pokwitowanie za opłaconą prenumeratę dziennika urzędowego „Zdrowie i Życie", oraz kwity o zapłaceniu jednorazowej daniny i wszystkich składek członkowskich.

W. Kleemann
Zarządca gospodarczy

członka zawodu leczniczego, szczególnie w stanie opilstwa, po części wśród całkiem brutalnych okoliczności zewnętrznych. Żyd od wieków przywykł do tego rodzaju brutalnego uniesienia się swych udręczonych narodów-gospodarzy wobec siebie. Potrafi on zachować się wobec takich wybuchów z udawanym po mistrzowsku pozornym poddaniem się i przesadną pokorą. To poddanie się pochlebia manii wielkości takich prymitywnych głupców, którzy zawsze już choćby dlatego chętnie korzystają z „pomocy" żyda, ponieważ takiego połechtania swego samopoczucia nie mogą zadowolić innymi drogami, lecz przy tego rodzaju roszczeniach wobec aryjczyków ryzykują cięgi.

Ten ujemny rys charakteru prymitywnych ludzi aryjskich otwiera zawsze żydom drzwi, a przy wspólnych interesach nie jest trudno znaleźć wymówkę. Najczęściej podaje się, że nie można było uzyskać pomocy aryjskiej, a żyd miał zaskoczyć tylko dlatego, aby usunąć niebezpieczeństwo zagrażające życiu. Ponieważ takie wymówki wytrzymują krytykę tylko w najbardziej rzadkich przypadkach, a żydzi obecnie nie mają też interesu wchodzenia w otwarty konflikt z obowiązującymi rozporządzeniami, to przyczyny do tego rodzaju zażaleń zmniejszają się na ogół stale. To jednak, że takie skargi zawsze występowały, dowodzi zdumiewającego splotu, jaki panował między interesami żydowskimi i aryjskimi.

5. Ponieważ żyd także i zawód leczniczy uważa nawskroś i uprawia jako interes, przeto spotykaliśmy już najprzeróżniejsze tricki reklamowe, które stosowali żydzi w tej dziedzinie. Taką np. reklamę przy pomocy cukierków, aby wytworzyć sobie opinię przyjaciela dzieci, jużeśmy poznali. Ale obok tej reklamy indywidualnej dla swej osoby żyd znał także jeszcze ogólną reklamę, która miała wychodzić na korzyść żydowskich przedstawicieli zawodowych w ogólności, a przez to także wreszcie na korzyść całego żydostwa. U żydowskich członków zawodów leczniczych spostrzegano też, że w swym najlepszym okresie życia z pilnością pszczoły i z niewyczerpanym wyrafinowaniem żydowskim zbijali, ile tylko można było, pieniądze, bez względu na to, jakimi metodami je zdobywano. Tego, że żydzi na tym obszarze we wszystkich zawodach zawsze wykazywali zdumiewającą zręczność, jeszcze żaden znawca nie podał w powątpiewanie. Jeżeli żyd zbił znaczny majątek, wówczas w późniejszych latach życia chętnie udawał dobroczyńcę ludzkości. W zawodach leczniczych wyrażało się to przeważnie w ten sposób, że zwłaszcza zbogaceni lekarze żydowscy w swej dalszej działalności lekarskiej w miarę możliwości zrzekali się zapłaty. Przez swe dotychczasowe pociągnięcia reklamowe wyrobili sobie sławę i mieli odpowiednie powodzenie u publiczności. Dawali oni do zrozumienia, że właściwie chcieliby już od dawna odpocząć. Tylko z miłości do udręczonej ludzkości mogliby oni jeszcze nieść pomoc czerpaną ze swych wielkich zasobów doświadczenia, gdzieby się tej pomocy zażądało, chociaż ich ułomne ciało już prawie nie pozwala na to. Pracami pisemnymi dla rozrachunku nie mogliby się już więcej zajmować; od czasu do czasu mogliby wysłać rachunki, gdyby się tego wyraźnie zażądało.

W rzeczywistości ci starzy żydzi w swych ostatnich latach życia przeważnie zwykli już nie przyjmować więcej zapłaty, że już przemilczę wysyłanie rachun-

ków. Klientela aryjska była bardzo uszczęśliwiona, że ją traktowano tak uprzejmie i że nie potrzebowała płacić. Okazywała się ona odpowiednio wdzięczna, roztrąbiając wszędzie sławę starego żydowskiego dobroczyńcy ludzkości. Takim wybiegiem, który miano sposobność wszędzie spostrzegać, coraz to odświeżano fasadę żydowskiego członka zawodu leczniczego i żyda w ogólności barwami niewinności, przyjacielstwa ludzkości i dobroczynności. Z drugiej strony osiągano przez to jeszcze dalszy cel. Skutkiem takiej niedozwolonej konkurencji wyrywano w najbrutalniejszy sposób spod nóg aryjskich zawodów leczniczych podstawę ich egzystencji gospodarczej. Jeżeli ci, sami przez się już bynajmniej nie tak przedsiębiorczy, aryjscy członkowie zawodów leczniczych, obstawali i musieli, oczywista, obstawać przy zasadzie, że za każdą pracę należy się odpowiednia zapłata, skoro więc żądali oni za swą działalność odpowiednio stosownych honorariów, to przywykła do zaznaczonych powyżej żydowskich metod, ulegająca rozkładowi i bezkrytyczna publiczność zajmowała dość często wobec tych żądań stanowisko nie wykazujące zrozumienia i odmowne. Wówczas z różnych stron słyszano nawet zdanie ludzi aryjskich, którzy łajali aryjskich członków zawodów leczniczych, ponieważ ci obstawali przy swym uczciwie zasłużonym honorarium, podczas gdy w niedającej się przelicytować głupocie wskazywano na zręcznie ukryte żydowskie wampiry jako na wzór pełnej samozaparcia ludzkiej gotowości pomocy.

Gdyby wreszcie wydarzenia polityczne nie doprowadziły do zdemaskowania żydostwa w jego wyrafinowanej polityce wyzysku, to czcze kołtuństwo narodu gospodarzy ciągle dałoby się oplątywać zręcznym trickom reklamowym żydowskich kuglarzy.

Jednakże częścią składową reklamy było zawsze to, że ofiarowany towar zachwalano jako szczególnie dobry. Tak więc żydowscy członkowie zawodów leczniczych doprowadzili do szczególnego mistrzostwa w łudzeniu tytułami lekarzy-specjalistów itp. Jak to już widzieliśmy przy oświetleniu systemu naganiaczy, żyd przywiązywał mniejszą wartość do związania się z pewnym ściśle określonym tytułem lekarza-specjalisty. Używał on wprawdzie oznaczeń lekarza-specjalisty, jeśli to tylko było możliwe i może nawet uprawnienie do tego uzyskał on był przepisowo. Natomiast lubił on od przypadku do przypadku i w miarę potrzeby przybierać tytuł lekarza-specjalisty tej dziedziny, dla której właśnie u publiczności istnieje większy popyt. Ten pęd do łudzenia czymś, do czego nie ma się żadnej wewnętrznej czy zewnętrznej kwalifikacji, istnieje tak jak przedtem, jak to wynika bezsprzecznie z licznych odnośnych skarg, jakie tu napłynęły. Żyd, bądź co bądź, potrzebuje zewnętrznej fasady tytułu lekarza-specjalisty jako reklamy. Ale choremu, który korzysta z jego pomocy, będzie on zawsze umiał wmówić, że jest on specjalistą zawsze właśnie w tej dziedzinie, do której każdorazowo należy choroba jego klienta.

6. Ze szczególnym zamiłowaniem podawali się żydzi za lekarzy chorób kobiecych. Przy tym nie myśleli oni wcale o ograniczeniu się do swej specjalności. W olbrzymio przeważającej ilości przypadków nie byli oni wcale nawet uprawnieni do posiadania tego tytułu lekarza-specjalisty. Ale jako rutynowani znawcy ludzi wiedzieli oni, że wpływ na rodziny najłatwiej było uzyskać w większości przypadków przez przychylność kobiet. Już z tego powodu odgrywali oni chętnie rolę lekarzy chorób kobiecych. W jaki sposób to stanowisko potrafili oni rozbudować w sposób bardzo lukratywny, pokazałem już w właściwych im spółkach pomiędzy tego rodzaju lekarzami i odpowiednio przedsiębiorczymi położnymi.

Ale istniała jeszcze inna wielka dziedzina, na której ci ciemni geszefciarze umieli zgarniać wielkie zyski pod tego rodzaju firmą. Przy zwiedzaniu pokojów ordynacyjnych takich t. zw. żydowskich lekarzy chorób kobiecych stwierdziliśmy częściowo ze zdumieniem, że ludzie ci na ogół nie posiadali żadnego urządzenia lekarskiego, poza garniturem do łyżeczkowania. Wyłącznie z tych oględzin wynikało z przekonywującą pewnością, że ci zbiegli przestępcy przeciwko kiełkującemu życiu nie mieli żadnego innego zarobku poza zawodowym uprawianiem spędzania płodu. Także z napływających skarg i z pozostałych nadeszłych tu sprawozdań wynikało, że większa część tzw. żydowskich lekarzy chorób kobiecych, jeżeli nie wszyscy, była całkowicie nastawiona na to brudne zajęcie zarobkowe. Oczywista istniały i tu także „wspólnoty pracy“, które sobie wzajemnie napędzały ofiary, pod wszystkimi możliwymi pozorami wydzierały im pieniądze, aby potem dzielić się obfitym łupem. Wśród narodu z tak silną płodnością naturalną, jak to istnieje na tym obszarze, ten ciemny interes był stale obficie płynącym źródłem wpływów, którego pustoszące działanie nigdy jeszcze w sposób niepokojący nie ujawniło się w statystykach. I znowu widzimy z tego, że żyd także w zawodach leczniczych nigdy nie znał skrupułów jakiegokolwiek rodzaju. Wszystko, co dawało pieniądze, było dla niego mile widzianym łupem. Nie cofał się on przed żadnym oszustwem i przed żadnym wprowadzeniem w błąd, aby zwiększyć obrót w swym sklepiku zdrowia. Ale na tym ostatnim rodzaju jego zarobkowej działalności w zawodach leczniczych widzimy ze szczególnie przerażającą wyrazistością, jak bardzo żyd rozkłada na ogół moralny stan narodu i jak przeniknięcie tutejszych zawodów leczniczych elementami żydowskimi musiało być bardzo groźne dla moralnej postawy zawodów leczniczych na tym obszarze.

7. Chociaż żyd swoje gospodarcze wysysanie narodów-gospodarzy zawsze umiał ukrywać przy pomocy wszelkich możliwych podstępów i sztuczek, to jednak niezłomny instynkt dojrzałych narodów pozostawał wobec żyda zawsze nieufny, ponieważ ostatecznie ciągle się przecież okazywało, że każdy, kto się zadawał z żydami, zostawał zrujnowany. Tych faktów nie mogła też nigdy dostatecznie ukryć nawet najbardziej okazywana uprzejmość żydowskich wydrwigroszów. Z tego powodu żyd zawsze wolał posługiwać się mimicry. To znaczy swoim zewnętrznym występowaniem, w odzieży, w uczesaniu i mowie upodabniał się on, jak to tylko było możliwe, do zwyczajów swych narodów-gospodarzy, aby między nimi możliwie nie wpadać w oczy jako żyd. Do tych prób maskowania należało też na obszarze Generalnego Gubernatorstwa wstępowanie do jakiejkolwiek chrześcijańskiej wspólnoty wyznaniowej. Jest zdumiewającym, jak bardzo aryjczycy tego obszaru dawali się zwodzić takimi machinacjami. Pomimo wszystkich poczynań uświadamiających, część aryjskich członków zawodów leczniczych pozostała w przekonaniu, jakoby chrzczony żyd nie był żydem. Sami żydzi przy wypełnianiu kwestionariuszy i podobnych zapytań postępowali, jak to tylko długo się dało, tak jak gdyby oni też byli tego przekonania, że przez chrzest odrzucili swe rasowe żydostwo. Przy tym istnieje

mało narodów, które by tak bez reszty jasno zdawały sobie sprawę ze stosunków pomiędzy trwałością rasową i pochodzeniem, jak to właśnie jest u żydów. Jeżeli żydzi w zawodach leczniczych po części przeszli na wiarę chrześcijańską, to nie uczynili oni tego z pewnością z powodu przekonania światopoglądowego; albowiem czegoś takiego żyd w ogóle nie posiada. Jeżeli chce się w ogóle mówić o światopoglądzie żyda, to znajduje on swój wyraz tylko w dążeniu do osobistej korzyści i do tak daleko idącego połączenia się wszystkich żydów, jak to wydaje się celowe dla zatryumfowania żydostwa nad wszystkimi narodami-gospodarzami. Tak też i t. zw. żydzi ochrzczeni wystąpili formalnie z żydowskiej gminy wyznaniowej albo dla swej osobistej korzyści celem doprowadzenia do całkowitej mimicry, albo też zostali odkomenderowani przez żydostwo z określonymi zadaniami, aby mogli w chrześcijańskiej szacie bardziej nie wpadająco w oczy uprawiać interesy żydostwa w szeregach narodu-gospodarza. Niewątpliwie żydzi odczuwają obecny czas jasnego rozdziału między aryjskimi i żydowskimi elementami ludności jako całkiem ciężki kryzys. Dlatego też w zawodach leczniczych czynią wszystko, co mogą uczynić, aby trzymać w tajemnicy swe pochodzenie żydowskie. Okopują się oni za swym świadectwem chrztu, albo za swymi żonami aryjskimi, które poślubili dlatego, aby do końca doprowadzić mimikrę. To, że aryjczycy, a szczególnie także aryjskie żony żydów, dali się zupełnie oplątać zewnętrznie miłym formom obejścia tych żydów, a nawet z wewnętrznego przekonania występują w obronie swych mężów, nie jest samo w sobie zadziwiające. Widzieliśmy już, że aryjczycy w swej prostocie ducha nigdy nie przejrzeli gry żydowskich członków zawodów leczniczych. Przy szczególnych odniesieniach w stosunkach rodzinnych dochodzi jeszcze do tego bezpośredni stosunek osobisty, który czysto po ludzku wyłącza jakieś podejrzenia między mężczyzną i kobietą. Mógłbym nawet uznać, że dla wielu kobiet aryjskich wynikła przez to pożałowania godna tragedia, ponieważ one albo nie posiadały żadnego instynktu rasowego, albo przynajmniej nie usłuchały go, kiedy postanowiły zawrzeć małżeństwo z żydem. Żyd jest daną rzeczywistością rasową z całkiem określonym usposobieniem dziedzicznym. To usposobienie dziedziczne skazuje żyda zawsze na niebezpieczną rolę pasożyta wobec swych narodów-gospodarzy. W jakich rozmiarach to duchowe usposobienie dziedziczne zawsze z konieczności wywierało działanie w żydowskich zawodach leczniczych, jużeśmy widzieli. Oczywista żaden chrzest nie może niczego zmienić w tym usposobieniu dziedzicznym. Żyd pozostaje żydem. Poznanie tego określa też naszą postawę wobec niego. Kto jako żona nie czuje się odstręczona rasowymi cechami żydostwa, lecz nawet czuje się tak pociągnięta, że zgodziła się na małżeństwo z żydem, to przez to dowiodła, że słusznie będzie uważana za skłaniającą się do żydostwa i odpowiednio traktowana. Niewątpliwie jest to ciężkim przewinieniem ubiegłych dziesięcioleci, że na te proste naturalne stosunki nie położyły odpowiedniego nacisku. Skutkiem tego ludzie ubiegłych okresów czasu nie zostali ostrzeżeni przed niebezpieczeństwem shańbienia rasy tak dobitnie, jak to byłoby niezbędne. Jeżeli ludzie w swym braku instynktu rasowego bez odpowiedniego ostrzeżenia zabłąkali się w katastrofę shańbienia rasy, to, biorąc czysto po ludzku, są to z pewnością tragedie osobiste, których jednak nie może zmienić zasadnicze nastawienie do zagadnień doby bieżącej. To zagadnienie, które także musi być rozwiązane dla zawodów leczniczych, brzmi: Cielesne i duchowe usunięcie żydów z aryjskiego stanu zawodów leczniczych w Generalnym Gubernatorstwie. Oby aryjscy członkowie zawodów leczniczych przyjęli te wywody do wiadomości, aby z nich poznać jeszcze jaśniej niż dotychczas, gdzie też w ich szeregach należy znaleźć jeszcze resztki żydowskiego zatrucia, które raczej dziś niż jutro muszą być wyłączone przez wzgląd na wyższe konieczności.

Izba Zdrowia — zakres rzeczowy prasa — wypłaciła po 100 zł tytułem premii ubezpieczeniowej z powodu zgonu prenumeratorów naszego pisma następującym osobom:

p. Leokadii Veith, Warszawa, Modrzewiowa 4. (Władysław Veith),

p. Teofili Kotlarzowej, Staszów, Szpital Komunalny (felczer Wojciech Kotlarz),

p. Ludwice Czyżewskiej, Warszawa, Mianowskiego 4 (Dr. Ludwik Czyżewski),

p. Michałowi Lisowi, Sandomierz, Szpital Epidemiczny (położna Leokadia Lis),

p. Iris Becker, Otwock (Dr. Rafał Becker).

Bekanntmachungen
und Verordnungen, die den Gesamtumfang der Gesundheitskammer betreffen

Gesundheitskammer in Generalgouvernement Distriktsgesundheitskammer in Radom

Radom, den 17. III. 1941

ANORDNUNG Nr. 25

über die Meldepflicht des Sitzwechsels der Heilberufler im Distrikt Radom
vom 26. Februar 1941

Die Leiter sämtlicher Untergliederungen der Distriktsgesundheitskammer Radom sind verpflichtet,

Obwieszczenia
i rozporządzenia dot. całokształtu Izby Zdrowia

Izba Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie Okręgowa Izba Zdrowia w Radomiu

Radom, dnia 17. III. 1941

ZARZĄDZENIE Nr. 25

o obowiązku meldowania zmian siedzib członków zawodów leczniczych w okręgu radomskim
z dnia 26. lutego 1941 r.

Kierownicy wszelkich komórek organizacyjnych Okręgowej Izby Zdrowia w Radomiu są zobowią-

jeden Sitzwechsel der Heilberufler in ihrem Amtsbereich binnen 3 Tagen auf dem Dienstwege mir zu melden.

Der Leiter
Dr. Waizenegger
Der Amtsarzt
für den Distrikt Radom

zani meldować mi w przeciągu 3 dni, drogą służbową, zmiany siedzib członków zawodów leczniczych na ich terenie.

Kierownik
Dr. Waizenegger
Lekarz urzędowy
dla okr. radomskiego

**Gesundheitskammer
in Generalgouvernement
Distriktsgesundheitskammer
in Radom**

**BEKANNTMACHUNG
über die zusätzliche Seifenversorgung im Distrikt Radom.**
Vom 26. Februar 1941.

Ich habe Meldungen erhalten, daß nicht alle im Distrikt Radom unter der Ziffer A1 in der Bekanntmachung der Abt. Gesundheitswesen im Amt der Regierung des Generalgouverneurs, über die zusätzliche Seifenversorgung, vom 10. September 1940 (s. „Gesundheit und Leben" S. 54), genannten und freiberuflich tätigen Personen die ihnen zugeteilte Seife in den vergangenen Monaten in Empfang genommen haben.

Ich gebe bekannt:
1) daß diese Seife in den Apotheken bei Vorzeigung der Spirituskarte abzunehmen ist,
2) daß für die Zeit vom Januar 1941 Vorkriegsseife verteilt wird und
3) daß den männlichen Heilberuflern 1 St. Rasierseife zugeteilt wurde.

Der Leiter
Dr. Waizenegger
Der Amtsarzt
für den Distrikt Radom.

**Izba Zdrowia
w Generalnym Gubernatorstwie
Okręgowa Izba Zdrowia
w Radomiu**

**OBWIESZCZENIE
dotyczące dodatkowego zaopatrzenia w mydło w okręgu radomskim.**
Z dnia 26 lutego 1941 r.

Otrzymałem meldunki, że nie wszystkie osoby w dystrykcie radomskim, będące członkami wolnych zawodów, wymienione pod A1 w ogłoszeniu Wydziału Zdrowia w Rządzie Generalnego Gubernatora, z dnia 10 września 1940 r., dotyczącym dodatkowego zaopatrzenia w mydło (p. „Zdrowie i Życie" str. 54), odebrały mydło, przydzielone im w ubiegłych miesiącach.

Obwieszczam, że:
1) mydło to jest do odebrania w aptekach za okazaniem karty spirytusowej,
2) za czas od stycznia 1941 r. przydzielone zostało mydło przedwojenne i
3) dla członków zawodów leczniczych — mężczyzn przydzielony został 1 kaw. mydła do golenia.

Kierownik
Dr. Waizenegger
lekarz urzędowy
Okręgu radomskiego

**Apothekerkammer
in der Gesundheitskammer
für das Generalgouvernement
Polen**

Krakau, den 18. März 1941

Anordnung Nr. 14

An Hebammen sind die zu einer Geburt notwendige Watte und Desinfektionsmittel ohne ärztliches Rezept, jedoch nach Vorlegung der Hebammenlegitimation zu verabfolgen.

Der Empfang der für Geburtszwecke verabfolgten Menge an Watte und Desinfektionsmittel ist der Apotheke von der Hebamme zu bestätigen.

Der Leiter der Apothekerkammer:
Dr. Weber

**Izba Aptekarska
w Izbie Zdrowia
dla Generalnego Gubernatorstwa
Polski**

Kraków, dnia 18 marca 1941.

Zarządzenie Nr. 14

Położnym należy wydawać do porodu niezbędną watę i środki dezynfekcyjne bez recepty lekarskiej, jednakże po przedłożeniu legitymacji położnej.

Położna winna potwierdzić aptece odbiór wydanej dla celów porodu ilości waty i środków dezynfekcyjnych.

Kierownik Izby Aptekarskiej
Dr. Weber

Versicherung der Heilberufe

Die Gesundheitskammer hat mit der Allgemeinen Versicherungsanstalt auf Gegenseitigkeit in Warschau die Verbindung aufgenommen, um den Angehörigen der Heilberufe Gelegenheit zum Abschluss von Versicherungen zu günstigen Bedingungen zu verschaffen.

In Frage kommen Unfallversicherungen und Haft-

Ubezpieczenie zawodów leczniczych

Izba Zdrowia porozumiała się z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, aby umożliwić przynależnym do zawodów leczniczych zawieranie umów ubezpieczeniowych na dogodnych warunkach. W rachubę wchodzą ubezpieczenia od wypadku i od odpowiedzialności cywilnej, tak dla samych zawodów leczniczych, jak i dla za-

pflichtversicherungen sowohl der Angehörigen der Heilberufe selbst als auch der Krankenanstalten für sich und ihre Angestellten. Die Unfallversicherung kann für alle Unfälle, und zwar auch die, welche dem Versicherten im privatem Leben zustossen, oder nur für Berufsunfälle abgeschlossen werden.

Die Jahresprämien der Unfallversicherung bewegen sich zwischen Zl. 0,90 und 3,20 für den Todesfall, zwischen Zl. 1,80—6,40 für den Invaliditätsfall und zwischen Zl. 6,30—22,40, falls tägliche Unterstützung bei vorübergehender Arbeitsunfähigkeit gewünscht wird.

Von diesen Beträgen werden Nachlässe bei Kollektivversicherungen von mehreren Personen gewährt.

Die Jahresprämien der Haftpflichtversicherung richten sich nach der Höhe der Garantiesummen und bewegen sich zwischen Zl. 10,—75,— in normalen Fällen.

Die Normalgarantiesummen betragen:

Zl. 75000.— bei Beschädigung oder Tod mehrerer Personen,
Zl. 25000.— bei Beschädigung oder Tod einer Person
Zl. 5000.— bei Beschädigung fremden Eigentums.

Die Gesundheitskammer ist zu näheren Angaben und Vermittlungen jederzeit bereit und bittet Anträge an ihre Adresse, Krakau, Krupnicza 11a z. H. des Juristischen Beraters zu richten.

kładów leczniczych i ich pracowników. Ubezpieczenie od wypadku może być zawarte dla wypadków mogących zajść w życiu prywatnym ubezpieczonego jak i tylko od wypadków podczas wykonywania zawodu.

Premie roczne powyższego ubezpieczenia wahają się od zł. 0,90 do 3,20 w wypadku śmiertelnym, od 1,80 do 6,40 na wypadek kalectwa i od 6,30 do 22,40 jeżeli zachodzi potrzeba codziennych zasiłków w razie przejściowej niezdolności do pracy.

Premie te obniża się w razie ubezpieczenia kilku osób razem.

Premie roczne ubezpieczenia o odpowiedzialności cywilnej zależne są od wysokości sumy gwarancyjnej i wahają się od zł. 10,— do 75,— w normalnych wypadkach.

Normalne sumy gwarancyjne wynoszą:

zł. 75000.— w razie uszkodzenia lub śmierci kilku osób,
zł. 25000.— w razie uszkodzenia lub śmierci jednej osoby,
zł. 5000.— w razie uszkodzenia cudzej własności.

Izba Zdrowia jest gotowa każdego czasu podać bliższe informacje albo pośredniczyć przy zawieraniu umów i prosi o skierowywanie podań na jej adres, w Krakowie, Krupnicza 11a na ręce doradcy prawnego.

Izba Zdrowia podaje do wiadomości, że od czasu do czasu wakują posady lekarzy powiatowych, lekarzy naczelnych Ubezpieczalni Społecznych i lekarzy-hygienistów.

Reflektujący na powyższe placówki zgłoszą się pisemnie w Izbie Zdrowia z podaniem posiadanych kwalifikacyj.

Z. K. W. Kraków, ul. Piłsudskiego 19a.

CENNIK OGŁOSZEŃ

KOLUMNA OGŁOSZENIOWA: wysokość 280 mm, szerokość 186 mm.
1 kolumna obejmuje 2.240 wierszy mm, 1 łam ma szerokość 22 mm.

CENA ZASADNICZA DLA OGŁOSZEŃ:

1/1 kolumna	Zł 537·60
1 mm w 1 łamie . . .	0·24

OPUSTY:

przy wielokrotnym ogłoszeniu:

3 krotne	3%
6 „	5%
12 „	10%
24 „	15%
52 „	20%

zależnie od wielkości ogłoszenia:

1000 mm	3%
3000 „	5%
5000 „	10%
10000 „	15%
20000 „	20%

DOPŁATY:

2 strona okładki	75%
3 i 4 strona okładki . . .	50%
ogłoszenie pod tekstem . .	75%
na miejscu zastrzeżonym . .	25%

POSZUKIWANIE PRACY:

za słowo	Zł. 0·20
słowo tłustym drukiem . . .	0·40

WOLNE POSADY:

za słowo	Zł 0.40
słowo tłustym drukiem . . .	0·80

Przy szyfrowanych ogłoszeniach prywatnych i poszukiwaniu pracy pobiera się Zł 1·50, opłaty manipulacyjnej.